

Najlepsza decyzja w zyciu

Nasza wolontariuszka, pielęgniarka Anna Ralko, od połowy stycznia do kwietnia opiekowała się dziećmi niedowidzącymi w ośrodku misyjnym w Kibeho w Rwandzie. Pod swoją opieką Ania miała 195 uczniów, co jest nie lada wyzwaniem, zwłaszcza kiedy dzieci zaczynają chorować. Oto jak opisywała swoją pracę:

„U najmłodszych uczniów najczęstszymi dolegliwościami są katar, kaszel i ból gardła. W gabinecie medycznym mam w pogotowiu zawsze zapas chusteczek i maseczek, które rozdzielam, widząc przeziębione dzieci. Mimo wszystko kilkulatki trudno jest przekonać do tego, żeby zachowywały dystans, nie przytulały się za często i nie kichały na siebie. Dodatkowo dzieci spędzają tu czas ze sobą zarówno w szkole, jak i w internatach – w pokojach wieloosobowych, przez co ciężko jest odizolować osoby chore od zdrowych. Przyjazd tutaj był najlepszą decyzją w moim życiu.”



Czasem nawet uśmiech leczy

Fundacja Pomocy Humanitarnej „Redemptoris Missio”

ul. Junikowska 48, 60-163 Poznań - czynne od poniedziałku do piątku 8:00-17:00
tel. 609 210 184, e-mail: medicus@ump.edu.pl, www.redemptorismissio.org
Konto bankowe: Santander Bank 09 1090 2255 0000 0005 8000 0192

RAPORT - Biuletyn Informacyjny Sympatyków i Wolontariuszy Fundacji Pomocy Humanitarnej „Redemptoris Missio”, Redaktor: Justyna Janiec-Palczewska, współpraca: Anna Bonkowska, Aneta Gwiazdowska, Maria Kalewska, Sylwia Kubala, Anna Kurkowiak, Małgorzata Lasecka, Monika Lasecka, Anna Mikołajczyk, Dagna Sarzyńska
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Pismo rozprowadzone bezpłatnie



Formularz do wypełnienia dla ZLECENIODAWCY (DOWÓD/POKWITOWANIE DLA ZLECENIODAWCY).

nr rachunku odbiorcy: 0910902255000000580000192

odbiorca: Fundacja Pomocy Humanitarnej Redemptoris Missio

kwota:

zleceniodawca:

tytułem: Pomoc misjom

stempel dzienny:

opłata:

nr rachunku odbiorcy cd.: FUNDACJA POMOCY HUMANITARNE

nr rachunku odbiorcy: J REDEMPTORIS MISSIO

nr rachunku zleceniodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata): 0 9 1 0 9 0 2 2 5 5 0 0 0 0 0 0 0 5 8 0 0 0 0 1 9 2

waluta: PLN

kwota:

nr rachunku zleceniodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata):

nazwa zleceniodawcy:

nazwa zleceniodawcy c.d.:

tytułem: POMOC MISJOM

tytułem cd.:

06

pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy:

Oplata:



Nadzieja w oczach dziecka w przychodni zdrowia w Kamerunie

Drodzy Sympatycy Fundacji!



Z radością oddajemy w Wasze ręce kolejny numer „Raportu”, w którym opisujemy ile dobrego dzieje się na świecie dzięki Waszej pomocy. Wszystko, co robimy, jest możliwe dzięki temu, że z nami jesteście. Przywracanie wzroku niewidomym, ratowanie życia, leczenie, dożywianie dzieci, zakup leków dla najbardziej potrzebujących, finansowanie operacji – to tylko część tego, czym zajmuje się Fundacja. Każdego dnia w naszej siedzibie w Poznaniu wolontariusze pakują paczki z opatrunkami i pomocą medyczną dla najuboższych. W chwili, gdy czytają Państwo te słowa, w porcie w Kamerunie oczekuje na transport kontener, przeznaczony dla mieszkańców Republiki Środkowoafrykańskiej, a do wybrzeży Madagaskaru właśnie dotarły dwa kontenery z pomocą humanitarną wysłane przez nas w lutym. Pomoc dla mieszkańców Libanu, którzy znaleźli się pod ostrzałem Izraela, również lada dzień dotrze do potrzebujących. To wszystko dzieje się dzięki Państwa wpłatom, bez nich nie byłoby możliwe wszystko co robimy. Dziękuję za Państwa wielką dobroć!

Justyna Janiec-Palczewska
Prezes Fundacji

OCZY AFRYKI – wyprawa okulistów do Kamerunu

Niektórzy z naszych pacjentów nigdy nawet nie marzyli, że znowu zobaczą swoich najbliższych. Dla wielu z nich był to pierwszy w życiu kontakt z lekarzem okulistą. Takim wizytom zwykle towarzyszył stres i niepewność. Cały potrzebny sprzęt i wszystkie leki zabraliśmy ze sobą z Polski, a nasza podróż do serca Afryki trwała 28 godzin.

W tym roku zaskoczyło nas wczesne nadejście pory deszczowej. Ulewne deszcze, trwające czasem wiele godzin, uniemożliwiły wielu naszym pacjentom dotarcie do nas z dalej położonych wiosek w buszu. Ulewy oznaczały też pojawienie się niezliczonej liczby owadów. Jednak przenoszona przez nie malaria, to tylko jedno z wielu zagrożeń czyhających na naszych lekarzy. Podczas tylko jednego tygodnia naszego pobytu na terenie ogrodu przy misji zabito 15 węży.

Choć to już nasza szósta wyprawa, nadal uczymy się Afryki. Przerwy w dostawach prądu spowodowały, że drugiego dnia operacji zepsuł nam się zarówno mikroskop, jak i fakoemulsyfikator. Tego dnia na operacje do przychodni w Abong-Mbang przyjechał ze swoimi pacjentami misjonarz Mirosław Bujak. Jakież było nasze szczęście, gdy okazało się, że

z wykształcenia jest elektronikiem i w przeciągu doby, za pomocą lutownicy i kabli od ładowarek, naprawił nasz specjalistyczny sprzęt operacyjny.

Efektom wyjazdu okulistów do Kamerunu było nie tylko odzyskanie wzroku przez dziesiątki osób, ale również przeprowadzenie setek badań okulistycznych, na które mieszkańcy biednych krajów nie mają szans. Zabraliśmy ze sobą leki i krople zakupione za środki przekazane przez darczyńców Fundacji.

Pacjentami naszych wolontariuszy byli ubodzy ludzie, utrzymujący się wcześniej z pracy własnych rąk, teraz zdani na łaskę swoich najbliższych. Wiele z osób, które przyszły na konsultację, nie brało od nas okularów do czytania, mówiąc, że nie potrafią czytać...

Dla nas najważniejszą chwilą w trakcie dnia był moment, w którym zdejmowaliśmy opatrunki po operacji. Niektóre osoby płakały ze szczęścia.

Choć to już kolejna nasza wyprawa, nadal nie przestajemy się wzruszać, kiedy widzimy naszych pacjentów, jak o własnych siłach wracają po operacji do swoich domów.

Justyna Janiec-Palczewska
koordynatorka wyprawy

Fizjoterapeuci w Afryce

W kwietniu w Kamerunie pracował nasz zespół fizjoterapeutów. Wolontariusze szkolili studentów i absolwentów fizjoterapii oraz przeprowadzali rehabilitację dla najbardziej potrzebujących.

Bez ich pomocy wiele dzieci, które wcześniej nie zostały zdiagnozowane, ma teraz szansę na fizjoterapię i powrót do sprawności. Dziś wolontariusze są już z powrotem w Polsce, ale wiedza, którą się tam podzielili, sprawia, że tamtejsi pacjenci mogą liczyć na pomoc i ulgę w dolegliwościach bólowych.



Grunt to zgrany zespół



Lekarze o ogromnych sercach

POLUB NAS NA FACEBOOKU: www.facebook.com/fundacja.redemptorismissio
OBSERWUJ NAS NA INSTAGRAMIE: www.instagram.com/redemptoris_missio

Dożywianie w szkołach



Dzieci jedzą swój jedyny posiłek w trakcie dnia

„Taki obiad, to dla tych dzieci prawdziwe święto, ponieważ w domu nie zawsze jest co jeść...” Dzięki Waszym wpłatom codziennie ponad 50 dzieci na misji Bocaranga w Republice Środkowoafrykańskiej otrzymuje prawdziwy obiad!

Wojny z rebeliantami w RŚA przyczyniają się do migracji ludności oraz niszczą infrastrukturę rolniczą i społeczną, utrudniając produkcję żywności oraz dostęp do niej. Brak stabilności politycznej ogranicza możliwości interwencji państwa w zakresie zapewnienia podstawowych środków do życia dla mieszkańców.

Zmiany klimatyczne także mają istotny wpływ na sytuację żywnościową w kraju. Susze i powodzie często prowadzą do utraty plonów oraz trudności w uprawie roślin, co powoduje poważne niedobory żywności wśród ludności RŚA, szczególnie dotycząc dzieci i osoby starsze.

Chcemy nadal finansować dożywianie dzieci na tej misji, jednak potrzebujemy w tym Waszej pomocy!

Mąka – najlepszy prezent na Dzień Matki

„Zapytałam kilku matek co chciałyby otrzymać. Chórem odpowiedziały, że mąkę. Każda z rodzin otrzymała po 10 kg i to na jakiś czas wystarczy” – napisała siostra Helena Kamińska, która pracuje na misji w Etiopii.

Sytuacja w tym kraju jest dramatyczna. Etiopia zmaga się katastrofalnymi skutkami susz i powodzi. Ceny podstawowych produktów są zbyt wysokie, żeby mieszkańcy mogli je kupić. Ostatnie konflikty zbrojne sprawiły, że ludzie zaczęli opuszczać swoje domy i pola, uciekając w obawie o swoje życie.

Dzięki Wam możemy wspierać mieszkańców misji Dilla w Etiopii. Z całego serca dziękujemy za każdą wpłatę i solidarność z ubogimi.

Mleko dla niemowląt

Dzięki Wam możemy także regularnie wysyłać pieniądze na zakup mleka dla niedożywionych dzieci. Wspieramy również zakup leków dla najbiedniejszych pacjentów misyjnych ośrodków zdrowia.

„Jestem niezmiernie wdzięczna za Waszą pomoc i otwarte serca na drugiego człowieka. Z Waszej pomocy korzystają regularnie dzieci, których mamy nie mogą karmić” – napisała s. Celestyna z ośrodka misyjnego w Ayos w Kamerunie. „Z całego serca dziękuję wszystkim Waszym ofiarodawcom. Od Waszej Fundacji otrzymałam wsparcie finansowe na zakup mleka i odżywek dla dzieci oraz leków dla chorych. Dzieci zawsze mogą przyjść do nas i nie odejdą z pustymi brzuskami. Kochani, to dzięki Wam możemy pomagać tym, którzy takiej pomocy najbardziej potrzebują. Jeszcze raz w imieniu własnym i tych, którzy skorzystali z Waszej pomocy, składam serdeczne Bóg zapłać! Zapewniam o pamięci w modlitwie za wszystkich z fundacji i ofiarodawców. Niech Dobry Bóg Wam wynagradza i obdarza swoim błogosławieństwem każdego dnia.”

S. Celestyna, Ayos



Siostra Celestyna i jej mały pacjent



Taki prezent to radość dla całej rodziny